CZĘŚĆ LI — № 35 i 36. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{13}{25}$ MAJA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{12}{24}$ MAJA.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości: z dnia 7 Maja, Komendant twierdzy Benderów, Jenerał-major *Olszewski 1*, podwyższony zostaje na Jenerał-porucznika z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Porucznik pułku Huzarów Gwardyi J. C. Mości xiążę *Gorczakow*, mianowany Fligel-adjutantem J. C. Mości; — 9 Maja, Pełniący obowiązki Wojennego Naczelnika gubernii Radomskiej, Pułkownik *Razpopow 1*, mianowany Dowódzcą Warszawskiego dywizyonu Żandarmów, z zaliczeniem do korpusu Żandarmów.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej z dnia 1 Maja, Starszy Urzędnik Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, Radzca Stanu xiążę *Mieszczerski*, Najłaskawiej podwyższony został do rangi Rzeczywistego Radzcy Stanu.

— Przez Dyplomata Cesarskie z dnia 17 Kwietnia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Włodzimierza 2 klassy, Dyrektor Departamentu Stosunków Wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Radzca Tajny *Hilferding*, Naczelnik Artylleryi w Wydziale Inspektora jazdy rezerwowej, Jenerał-major Orszaku J. C. Mości *Łutkowski*, Dyrektor Departamentu Azyatyckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Lubimow*, Vice-admirałowie: Dyrektor Departamentu Hydrograficznego Ministerstwa Marynarki baron *Wrangel* i Dyrektor korpusu Kadetów morskich *Dawydow*, Jenerałowie-porucznicy: Prezes Komitetu Cenzury wojennej *Medem*, Naczelnik Oddziału Artylleryi w Komitecie Wojskowo-Naukowym *Diadin 1*, Naczelnik Artylleryjskich Garnizonów okręgu Finlandskiego *Wołżeński* i Jenerał-major Dowodzący Baszkirsko-Mieszczeriackiém wojskiém *Bałkaszin*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, z dnia 17 Kwietnia, Sekretarz Kancellaryi Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Assesor Kollegialny xiążę *Dołgorukow* i Urzędnik Kancellaryi Ministerstwa Wojny Assesor Kollegialny *Schwenig*, Najłaskawiej mianowani Kamer-junkrami Dworu Cesarskiego.

— Przez takiż Ukaz do Kantoru Dworu, z dnia 23 Kwietnia, Najłaskawiej mianowane Frejlinami NN. Cesarzowych JJ, Panny: baronówna Elżbieta *Offenberg*, xiężniczka Tatjana *Gagaryn*, Marya *Tołstoj*, xiężniczka Helena *Andronikow*, xiężniczka Olga *Biełosielska-Biełozierska*, Olga *Gogel* i Katarzyna *Wadkowska*.

NOWINY Z KRYMU.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, przesyła z dnia 8 Maja, przez telegraf Kijowski, następną wiadomość z Sewastopola.

Od 2 po 7 Maja, w oblężeniu Krymu nic ważnego nie zaszło; ogień ze stron obu dość jest słaby; strata nasza mierna. Tak z naszej, jako i z nieprzyjaciela strony, główném jest usiłowaniem wzniesienie nowych i naprawienie dawnych bateryj.

Na różnych punktach przed naszemi fortyfikacyami, zachodziły utarczki małej wagi. Podziemna wojna w przodzie 4 bastjonu trwa zawsze bez wszelkich ważnych następstw.

Według zeznań wziętego do niewoli sardyńczyka, z amiją sprzymierzeńców połączyły się, pod wodzą jenerała La Marmora, 15,000 sardyńczyków.

Znajdujące się tu wojska tureckie odpłynęły do Eupatoryi. *(Dod. nadzw. do Rusk. Inw. 12 Maja.)*

ZAŁĄCZENIA PRZY OKOLNIKU.

Do Posłów Cesarsko-Rossyjskich przy Dworach Cudzoziemskich.

(Patrz №№ poprzedzający.)

Litera A. *Memoryał podany przez Xięcia Gorczakowa i P. Titowa.*

Gabinet Cesarsko-Rossyjski, przyjmując «Cztery Punkta»

za podstawę układów, nie skrywał przed sobą ich prawdziwego znaczenia, a tym mniej usiłował kiedykolwiek nadawać im opaczny wykład.

Myślą zasadniczą, przewodniczącą obradom Konferencyi, jest wyprowadzenie Cesarstwa Ottomańskiego z położenia osamotnionego, w którém zostaje, zespolenie go z równowagą europejską, dopuszczenie go pod prawo publiczne świata cywilizowanego, nakoniec zapewnienie mu warunków bytu, przedstawiających dla niego samego rękojmię bezpieczeństwa, a dla Europy podobnąż rękojmią przeciw nowym zwikłaniom.

Ziszczenie tej myśli musiało spowodować istotne ze strony Rossyi ofiary. Gotowa uczynić takowe, byleby rzeczywiście doprowadziły do zamierzanego celu, Rossya otwarcie i szczerze przyjęła nowy programmat.

Pełnomocnicy Rossyi nie potrzebują przypominać w jak rozległy sposób programmat ten świeżo był sformułowany przez Gabinet Cesarski. Okolnik hrabi Nesselrode był tu odczytany, jest on zapewna przytomny wszystkim umysłom. Przez cały ciąg Konferencyj, zachowanie się pełnomocników Rossyi sumiennie temu programmatowi odpowiadało. Połączyli oni wszystkie swe usiłowania dla przyprowadzenia go do skutku jawnie i otwarcie. Rozprawy, które miały miejsce nad przyszłem położeniem Xięztw nad-Dunajskich, oraz nad swobodną po tej rzece żeglugą, są tego dowodem.

Ograniczając się uchyleniem z postanowień wszystkiego, co mogło przypominać obawy i niedowierzania, które odpierają jako niesłuszne i nieudowodnione, pełnomocnicy Rossyi, weszli, co do reszty, bez omówień i ogródek, we wszystkie widoki, dążące do ziszczenia nowego systematu politycznego, który odtąd ma kierować sprawami Wschodu.

Nie uchylali się w tym względzie od żadnych ofiar, niewstrętnych czci i godności ich Monarchy i zdolnych dopomodz do osiągnienia zamierzanego celu.

Członkowie Konferencyi oddadzą im, tuszyć należy, słuszność w uznaniu, że wszystkie ich kroki miały za przedmiot ziszczenie wspólnej myśli, którą jest ustalenie położenia Wschodu w taki sposób, któryby usunął zupełnie spółzawodnictwo pomiędzy wielkiémi Mocarstwy.

Tęż samą myśl przynoszą oni z niemniejszém zabaczeniem własnego interessu ku rozwiązaniu Trzeciego punktu. Pragną oni tylko, iżby, dla dojścia do tego, chciano zejść ze stanowiska uprzedzeń, na stanowisko równowagi europejskiej, obejmujące też kwestyąj Wschodnią.

Zapatrując się z tego wzniosłego punktu na zobowiązania wypływające z Trzeciego punktu, łatwo przyszlibyśmy do rozwiązania, dla wszystkich zarówno uczciwego i stawiącego rękojmie rzeczywiste, dla wszystkich stron umawiających się.

Przedewszystkiém należy namienić, że to, co podobało się nazwać przewagą Rossyi na Czarném Morzu, było wypadkiem natury i ogółu stosunków politycznych dwóch Państw nadbrzeżnych. Była to wyższość powagi, którą Rossya wywierała raczej skutkiem wygorowania, zapewnionego jej szczególnemi traktatami z Cesarstwem Ottomańskiém zawartemi, niż przez swą na morzu przewagę. Wynikało to raczej z osamotnienia Porty, niżeli z jej niższości na morzu.

Wyrodzona pod wpływem okoliczności niezależnych od Rossyi, jako odrodzenia się Grecyi, bitwy Nawaryńskiej, zawojowania Algeryi przez Francyą, pochopów samobytności Paszy Egytskiego, oraz Bejów Tunisu i Tripoli, które pozbawiły Portę pomocy morskich niemałej wagi; ta niższość nie była wywołana przez Rossyą. Nie jest ona przez żaden traktat zawarowana. Mogła też ustać z woli samejże Porty.

Obrys topograficzny Bosforu, tyle przyjaźny urządzeniu systematu nieprzełomnej obrony; posiadanie fortec i portów takich jak Warna, Sizopolis, Burgas, Trebizonda i t. d. korzyści wynikające z możności ugrupowania wszystkich swoich sił dokoła trzech morz stykających się z sobą, były to i są jeszcze korzyści znakomite, jakie Porta miała i ma zawsze jeszcze nad Rossyą, która, obowiązana utrzymywać swe siły morskie na czterech morzach oddzielonych od siebie przestrzeniami niezmiernemi, nie może dać swojej marynarce na morzu Czarném, jak tylko rozwój ograniczony.

Jeżeli pomimo nieufności, które, od lat dwudziestu usiłowano wzbudzić przeciw Rossyi, Porta nieużyła swoich korzyści, nie jestże to dla tego iż, zamiast widzieć dla siebie niebezpieczeństwa we wzroście siły morskiej Rossyi, miała ona przeczucie tych, któreby jej groziły zkądinąd i przeciw którym, w potrzebie, siły Rossyi mogły jej posłużyć ku obronie.

Równie pod moralnym, jak i pod materyalnym względem, fakta zdają się usprawiedliwiać takie ocenienie.

Dziwne złudzenia upowszechnione zostały we względzie niebezpieczeństw, któremi flotta rossyjska może zagrażać Cesarstwu Ottomańskiemu.

Twierdząc w swojem dziele o południowej Rossyi, że ze swą flottą, obrachowaną wprawdzie na trzydzieści okrętów, Rossya może według upodobania zająć Konstantynopol, Marszałek Marmont rozszerzył błąd dwojaki: naprzód dla tego, że siły rossyjskie na morzu Czarném, nie zdołają nigdy dosięgnąć tej cyfry, nie połączywszy się z siłami morza Baltyckiego, jakowe połączenie jest niepodobném; z drugiej strony dla tego, że chociażby nawet tak olbrzymi rozwój mógł przyjść do skutku, dalekim byłby jeszcze od przedstawienia niebezpieczeństw, których zdają się obawiać. To co się w tej chwili dzieje w Krymie, wystarcza na usprawiedliwienie tego co się powiedziało.

Fakta rzeczywiste są w większej jeszcze z tą hypotezą sprzeczności. Weźmy za przykład, co miało miejsce w roku 1833. O tym czasie flotta Ruska ukazuje się w Bosforze i dokonywa wylądowanie, ale w jakich warunkach? Dzieje się to za zgodą Sułtana i w celu przyjścia mu na pomoc, zkąd inąd, przybywszy na wszystkich okrętach, flotta Rossyjska nie mogła w tej epoce wylądować nad 10 do 12 tysięcy ludzi; każdy wyzna, że ta siła, ważna jako pomocnicza, byłaby zupełnie nic nieznaczącą, stawiąc się jako siła nieprzyjacielska.

Od tego czasu wiele zaczęto mówić o rozmiarach, jakie przybrała flotta rossyjska. Mimo wszystkiego co było mówiono, cóż widzimy we dwadzieścia lat pozniej? to jest w roku 1853. Flotta ruska potrzebowała około dwóch tygodni czasu dla zebrania, przewiezienia i wysadzenia jednej dywizyi piechoty, to jest od 15 — 16,000 ludzi z Sewastopola do Redut-Kale.

Biorąc pod rachunek bliskość zakładów morskich Rossyjskich, można oszacować, co najwięcej, na 20,000 ludzi liczbę wojsk desantowych, które flotta ruska, w największem swojém rozwiciu, byłaby w stanie przewieść na jakikolwiek punkt territorium ottomańskiego, w przeciągu około trzech tygodni.

Jest-że to tak wielkie niebezpieczeństwo, i zdołaż usprawiedliwić powzięte obawy? czy nie należy raczej lękać się, iżby, starając się go uniknąć, nie przynieść na ofiarę niebezpieczeństwu urojonemu, prawdziwych warunków bezpieczeństwa Wschodu i równowagi europejskiej?

Niejednokrotnie już Państwo Ottomańskie było zagrożone, nie z północy wszakże, ale zkądinąd. Widziano nawet Admirała Sułtańskiego, odprowadzającego swą flottę do buntownego wassala. Któż zdoła odpowiedzieć, że podobne wypadki nie ponowią się jeszcze?

Zresztą, flotty angielska i francuzka, wzięte nie zbiorowo, ale pooddzielnie, nie są ani mniej potężne, ani mniej niebezpieczne od flott rossyjskich. Dla tego że zakłady morskie Francyi i Anglii są bardziej oddalone, nie przeto są mniej groźne. Europa nie tyle ma też możności naglądania nad ewolucyami flott tych dwóch Mocarstw.

Dzięki szybkości kommunikacyj elektrycznych, mogą one, wychodząc w morze z Tulonu i Malty, w tej samej chwili kiedyby flotta Rossyjska wychodziła z Sewastopola, przybyć dość w czas dla obrony zagrożonej Porty. Ale któż zaręczy, że kiedyś też flotty z równą szybkością, już pojedyńczo, już połączone, nie staną przed serajem, w charakterze Porcie nieprzyjaźnym?

Szybkość, z jaką flotta francuzka przybyła do Salaminy w roku 1853, dowodzi materyalnej możności tego ze strony Francyi. Pogróżki, które na krótko przed tém dał słyszeć P. de Lavalette, dowodzą możności moralnej. Co się tycze Anglii, ograniczymy się wspomnieniem o zgwałceniu przejścia przez ciaśninę, pod pozorem burzy, w roku 1849.

Gdzież byłby, jeżeli Morze Czarne, będzie rozbrojoném, ratunek przeciw podobnym zamachom?

Te proste uwagi są dostatecznemi do pokazania, że jakakolwiek będzie forma przyjęta w rewizyi traktatu z roku 1841, w celu spojenia Państwa Ottomańskiego z równowagą europejską, utrzymywanie na morzu Czarném znacznych sił rossyjskich, nie tylko nie powinnoby wzbudzać słusznej obawy, ale byłoby nawet jednym z warunków potrzebnych do zapewnienia, przez zrównoważenie sił morskich, które mogą się znaleźć w zetknięciu na Czarném Morzu, utrzymania nienaruszoności umówionych postanowień w interessie równowagi europejskiej. I niech nikt nie zarzuca, że to byłoby tylko zachowaniem *statu quo* i że przez to przewaga, którą miała Rossya na morzu Czarném, nie byłaby usuniętą.

Wyżej udowodniono, że ta przewaga wynikała jedynie z osamotnienia Turcyi; musi przeto ustać, za wejściem jej w obręb prawa publicznego europejskiego. Porta zachowa nie tylko możność, którą zawsze miała nadawania swojej marynarce rozwicia, jakie za potrzebne uzna, ale pozyszcze nadto rękojmią moralną przeciw wszelkiemu najazdowi ze strony Rossyi, która, zaiste, dla przedsięwzięcia bardzo niepewnego, nie chciałaby, przez zgwałcenie prawa publicznego europejskiego, ściągnąć na siebie koalicyą powszechną.

Zresztą Rossya, ze swej strony, nie byłaby od udzielenia nowych rękojmi przez rewizyą traktatu 1841 roku, jeżeliby o to chodziło Sułtanowi.

Ugody zawierane przez Rossyą wprost z Portą, nigdy z Morza Czarnego nie czyniły zamkniętego Morza. Owszem, traktat Andrynopolitański miał tę zaletę, iż otwierał to morze dla żeglugi handlowej wszystkich bez różnicy narodów.

Zamknięcie więc ciaśnin dla bandery wojennej, nie było wypadkiem umów Rossyi z Portą; wynikło jedynie z dawnego Prawodawstwa Cesarstwa Ottomańskiego.

Traktat roku 1841 posłużył jedynie do uznania i zatwierdzenia tej zasady, ustanowionej przez Sułtanów, w ich charakterze Władców territorium, przyległego obu ciaśninom.

Wolno im jest otworzyć przejście, jak są panami trzymać je zamkniętem.

Tak długo, jak ciaśniny zostawały zamkniętemi, wynikało ztąd naturalnie, iż żegluga Morza Czarnego była jedynie przystępną okrętom wojennym dwóch Mocarstw nadbrzeżnych: jednej, Rossyi, drugiej, Turcyi.

Pełnomocnicy Rossyi są pierwszemi do uznania władzy, którą ma Sułtan, i z prawa i w czynie, otwierania ciaśnin okrętom wojennym Mocarstw, z któremi Porta jest w pokoju, ale też otwierając wzajemnie i z tegoż tytułu, ciaśniny, dla pozwolenia przechodzenia przez nie z jednego morza w drugie, a to na rzecz wszystkich narodów.

Przyjęte za wspólną zgodą w interessie równowagi powszechnej, podobne postanowienie może posłużyć do usunięcia względnej niższości, w jakiej Porta widziała siebie być na Czarném Morzu. To postanowienie mogłoby być uzupełnione innemi środkami, jako wnioski zeń wypływającemi. W przekonaniu, że umowy, powzięte z tego porządku myśli, powinny doprowadzić do tyle pożądanego rozwiązania, i dać pokojowi Europy nowe rękojmie pewności, pełnomocnicy Rossyi poczytują sobie za obowiązek odwołać się do uczuć, ożywiających Członków Konferencyi, wzywając ich do wejścia na tę zbawienną drogę i do wzięcia pod rozbiór propozycyj, w tym duchu ułożonych.

—

Litera B. *Szereg artykułów, zaproponowanych przez Pełnomocników Rossyi.*

Artykuł.... Gdy Wysokie umawiające się Dwory, szczerze pragną usunąć niespokojności, jakie mogą wynikać z nierówności sił morskich dwóch Państw nadbrzeżnych morzu

Czarnemu, Jego Wysokość Sułtan, aktem samoistnym swej władczej woli, zgadza się na zmienienie sposobu zamykania ciaśnin Dardanelskiej i Bosforskiej, uświęconego traktatem 1 (13) Lipca 1841 roku i na udzielanie odtąd bez różnicy, banderom wojennym wszystkich narodów, wolnego przejścia przez te ciaśniny, tak dla udania się z Archipelagu na morze Czarne, jako i na wzajem.

Artykuł.... Postanowienia, urządzające przejście okrętów wojennych przez ciaśniny i oznaczające dla nich punkta zawijania do przystani, oraz czas zostawania w nich, będą przedmiotem urządzenia specyalnego, które Wysoka Porta ogłosi, według uznanej potrzeby własnego bezpieczeństwa.

Artykuł.... Urządzenie, wspomniane w artykule poprzedzającym będzie tożsame dla bander wojennych wszystkich narodów, zostających w pokoju z Portą Ottomańską, które, powołane do używania go na stopie równości doskonałej, zobowiążą się do ścisłego jego zachowania.

Artykuł.... Jego Wysokość Sułtan zachowuje wszakże sobie, w razie szczególnych okoliczności, wprowadzenie w postanowieniach niniejszego urządzenia, na korzyść jednej lub drugiej bandery, jakiej mu się podoba, zmian wyjątkowych i przechodnich, nadających większą rozciągłość swobodom tegoż urządzenia, na czas ograniczony.

Artykuł.... Na przypadek, (czego Boże uchowaj) jeżeliby Porta sama była w stanie wojny, albo widziała bezpieczeństwo swoje zagrożoném przez kroki nieprzyjacielskie, zaszłe między drugiemi Mocarstwy, — Jego Wysokość Sułtan, zachowuje sobie prawo zawieszenia swobodnego przejścia przez ciaśniny już w pełni, już częściowo, aż do ustania okoliczności, któremi takowy środek spowodowany będzie.

—

Okolnik.

S.-Petersburg, 26 Lutego 1855.

JWPanie,

Moja depesza z dnia 18 Lutego oznajmiła wam o wstąpieniu na Tron N. Cesarza Jmci Alexandra II.

Miałem zaszczyt przesłać zarazem JWPanu Manifest Cesarski, wydany w pierwszym dniu panowania N. Pana.

Ten akt wyraża głębokie przekonanie, z jakiém J. C. Mość uznaje ważność obowiązków, do których wypełnienia jest powołanym.

Opatrzność Boska wkłada na Niego te obowiązki w pośród ważnej proby. Wstępując na tron Przodków, Cesarz znajduje Rossyą wdaną do walki, jakiej karty dziejów nie pokazują nic podobnego na początku nowego panowania.

Nasz N. Monarcha przyjmuje tę probę z ufnością w Bogu, z uczuciem bezpieczeństwa, które w Nim rodzi niezachwiane przywiązanie Jego ludów, z głębokiém poszanowaniem dla pamięci ukochanego Ojca Swego.

Bierze po Nim w puściznie, z miłością synowską, dwa, równie dla Się święte zobowiązania.

Pierwsze wymaga po Jego Cesarskiej Mości wywarcia całej potęgi, jaką, z woli Bożej, posiada w Swem ręku, na obronę całości i cześci Rossyi.

Druga wkłada na N. Pana powinność użycia całej Swej staranności, ku spełnieniu dzieła pokoju, którego zasady Sam Cesarz Mikołaj był już uświęcił.

Wierny myśli, która przewodniczyła ostatnim aktom Jego Najjaśniejszego Rodzica, Cesarz odnowił już umocowania i zatwierdził instrukcye, w które pełnomocnicy Rossyi byli zaopatrzeni jeszcze od Grudnia, w epoce kiedy się miały otworzyć Konferencye Wiedeńskie.

Tym sposobem zamiary Cesarza Mikołaja będą święcie uchowane.

Miały one za przedmiot.

Powrócić Rossyi i Europie dobrodziejstwa pokoju;

Utrwalić swobodę wyznania i pomyślność ludności chrześciańskich na Wschodzie, bez różnicy obrządków, do których należą;

Umieścić przywileje Xięztw pod rękojmią zbiorową;

Zapewnić wolną żeglugę po Dunaju na korzyść handlu wszystkich narodów;

Położyć koniec na Wschodzie spółzawodnictwu wielkich Mocarstw, dla zapobieżenia ponowieniu się nowych zwikłań;

Nakoniec porozumieć się z niemi we względzie rewizyi traktatu, przez który uznały one zasadę zamknięcia ciaśnin Dardanellów i Bosforu i sprowadzić tym sposobem rzeczy do układu, zobopólnie uczciwego.

Pojednanie, oparte na tych zasadach, kładąc kres klęskom wojennym, zjednałoby nowemu Panowaniu błogosławieństwo wszystkich narodów. Ale Rossya czuje głęboko, a Europa cała będzie musiała uznać, że nadzieja przywrócenia pokoju pozostałaby płonną, jeżeliby postanowienia mającej się zawrzeć ugody, przekraczały słuszną granicę, jaką nieodzownie zamiarom naszego N. Monarchy, zakreśla uczucie godności Jego Korony.

Cesarz będzie spokojnie oczekiwał objawienia się widoków, które kierować będą polityką Gabinetów, powołanych, wespół z Rossyą, do rozwiązania tej kwestyi interessu ogólnego dla całego Chrześciaństwa.

Nasz N. Monarcha przystąpi do tych ważnych narad, ze szczerym duchem zgody.

Taka jest myśl, jaką Jego Cesarska Mość rozkazał mi wyrazić w Jego imieniu.

Instrukcye ogólne, w które JWPan opatrzony jesteś, wskażą wam tor, jakiego macie się trzymać co do stosunków bezpośrednich, mających się utrzymywać z Rządem, przy którym JWPan jesteś umocowanym.

Zatwierdzając was dziś na posadzie, którą zajmujecie za łaską Jego N. Rodzica, Cesarz z ufnością spolega na waszej wierności i gorliwości.

Wolą Jego jest, iżbyś JWPan, we wszelakiém zdarzeniu, postępowaniem swojém i słowy przynosił świadectwo o sumienności, z jaką Rossya pełni zobowiązania, oparte na wierze traktatów; o Jego stałém życzeniu zachowania dobrego porozumienia ze wszystkiemi Państwami sprzymierzonemi i przyjaźnemi; nakoniec o poszanowaniu, z jakiém jest dla nienaruszoności praw każdego kraju, równie jak i o nie-

zmiennym Jego zamiarze zachowania i ochronienia od wszelkich nastawań tych, jakie Opatrzność Boska powierzyła Jego Cesarskiej Mości, w charakterze zachowawcy i strażnika części narodowej Swojego kraju.

Wezwany jesteś JWPan podać niniejszą odezwę do wiadomości Dworu, przy którym miałeś zaszczyt przedstawiać sławnej i uwielbianej pamięci Cesarza Mikołaja.

Nesselrode.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 6 Maja pozostało chorych 159 — w ciągu doby zachorow. 14 — wyzdr. 3 — umarło 7 — po 7 Maja pozostało chorych 163.

W ciągu doby zachor. 22 — wyzdr. 4 — umarło 8 — po 8 Maja pozostało chorych 173.

W ciągu doby zachor. 16 — wyzdr. 8 — umarło 13 — po 9 Maja pozostało chorych 168.

W ciągu doby zachor. 25 — wyzdr. 1 — umarło 5 — po 10 Maja pozostało chorych 187.

W ciągu doby zachor. 21 — wyzdr. 13 — umarło 6 — po 11 Maja pozostało chorych 189.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Korrespondencye z Teheranu z dnia 2 Kwietnia (umieszczone w Monitorze Pruskim) dają *za pewną* wiadomość, że Turkomani, poduszczeni przez Szacha Perskiego, attakowali w nocy oboz Króla Chiwy i wyciąwszy tam w pień wszystko, co się im opierało, ucięli głowę Królowi, wszystkim członkom rodziny i wielu osobom z orszaku. Była to więc głowa Króla Chiwy, którą, z dwadziestu ośmiu innemi głowami, widziano wystawioną w Teheranie.

— 26 Kwietnia, jenerał Canrobert odbył przegląd 2 korpusu armii pod dowództwem jenerała Bosquet i miał z tego powodu mowę tchnącą duchem wojowniczym, w której oznajmując o rychłem nadejściu znacznych posiłków, oświadczył, iż trzeba będzie koniecznie wejść do Sewastopolu «przez drzwi lub przez okno.» Nazajutrz, 27, tenże jenerał odbył przegląd korpusu jenerała Pélissier.

— Gazeta Szląska mówi o spisku odkrytym jakoby w Wałachii, i aresztowaniu wielu spiskowych.

— W Trebizondzie, 13 Kwietnia był wielki pożar; straty szacują na 4 miljony piastrów. *(P. P.)*

NIEMCY.

WIEDEN, *12 Maja.* Wczora Cesarz przyjmował na posłuchaniu prywatném kardynała Arcybiskupa Pragskiego, Xięcia Schwartzenberg przybyłego z Rzymu, gdzie Xiążę Arcybiskup Wiedeński, P. von Rauscher pozostał, dla ostatecznego ukończenia układów o Konkordat. Układy te dochodzą do pożądanego skutku.

Wiedeń, 13 Maja. (Telegraf.) Odpowiedź Gabinetów Paryskiego i Londyńskiego na ostatnie propozycye Austryi, została odebrana.

Odpowiedź ta jest odmówna.

Słychać że P. de Bourqueney będzie odwołany.

PRUSSY. Gazeta Trewirska mówi o zjechaniu Króla Jmci Pruskiego do tego miasta w połowie Maja; 14 tegoż miesiąca Król Jmć Niderlandów ma też tamtędy przejeżdżać, udając się do Luxemburg, tak że Monarchowie będą się zapewna widzieli z sobą.

— Podług *Zeit* Król Pruski znowu tego lata będzie brał kąpiele morskie na wyspie Putbus.

— Magistrat miasta Królewca został urzędowie uprzedzony Poselstwem od Króla, że N. Pan wyznaczył dni 2, 3 i 4 Września na obchód 600-ej rocznicy istnienia tego miasta i że zapowiedział bytność Swą na tym obchodzie.

HAMBURG, *14 Maja.* (Telegraf.) Kontr-admirał Penaud, z eskadrą francuzką, przybył dziś do portu Kiel, gdzie zarzucił kotwicę. Eskadra ta składa się z okrętów: *Austerlitz*, *le Tourville*, *le Doquesne* i korwetty *Dassas*. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *12 Maja.* Na posiedzeniu wczorajszém Izby Gmin P. *Reed* zwraca uwagę Rządu «na krytyczne położenie spraw, na obawy i nieukontentowanie, panujące we wszystkich klassach społeczeństwa.» Dowodzi, jak mądrze byłoby zapobiedz skutkom, jakie mogłyby mieć powtarzane zbyt często demonstracye ludowe, a to przez wprowadzenie natychmiast, we wszystkich gałęziach zarządu, reform wymaganych przez ducha epoki i potrzeby ludności. Wzywa lorda Palmerston do uczynienia oświadczenia, któreby pozwoliło stronnikom Rządu szczerze i otwarcie mu dopomagać. Jeżeli szlachetny Lord nie uczyni takiego oświadczenia, urzędowanie jego będzie potępione; ma on do wyboru między czynném działaniem, albo dymissyą. (Słuchajcie, i śmiech.)

Lord Palmerston. Położenie kraju usprawiedliwia zupełnie, zdaniem mojém, wniosek szanownego członka, i oddaję całą słuszność pobudkom, które mu przewodniczą.

Uznaję, że kiedy Królowa Jmć poleciła mi złożenie Gabinetu, kraj wiele sobie rokował z nowego Ministerstwa, może nawet zanadto. Czyniłem wszystko co mogłem dla złożenia Rządu zdolnego i mocnego. Nie powoduję się bynamniej, jak mi to zarzucają, względami familijnemi i względami położenia; szukałem dokoła siebie ludzi co najznakomitszych dla powierzenia im kierunku interessów. Wyrzucają mi, żem się nie zwrócił ku ludziom, pełnym doświadczenia w sprawach handlowych i przemysłowych. Na to mam bardzo prostą odpowiedź. Osoby, oddające się pracom tego rodzaju, mają w ogólności zbyt wiele zatrudnienia, iżby mogły pilnie zająć się sprawami Stanu. W chwili tworzenia Gabinetu pragnąłem pozyskać sobie szan. Deputowanego z Wick, (P. Laing), na Kanclerza Skarbu, ale mi odpowiedział, że prywatne jego zobowiązania nie pozwalają mu przyjąć tego wysokiego urzędu.

Ten, komu polecono złożyć Gabinet, nie ma swobody wybierać sobie kollegów według własnego upodobania. Musi się zwrócić ku ludziom, znanym z poprzedniego politycznego zawodu i używającym pełnej niezależności. Sądzę, że

Gabinet, jak jest obecnie złożony, zawiera w swém gronie ludzi, których zasługi w zawodzie publicznym i talenta, powinny zjednywać zaufanie Izby. Następnie pytają nas, jakie są nasze widoki co do reform mających się wprowadzić w administracyi, a o które kraj wielkim głosem woła.

Gotów jestem do uznania, że jest potrzeba dokonania wielkich zmian w rozmaitych gałęziach służby publicznej i mogę zapewnić Izbę, że ta potrzeba nie uszła uwagi Rządu J. K. Mości. Wiele już i z pomyślnym skutkiem dokonano. Co do armii, postawiliśmy armiją naszą w Krymie w stanie tak doskonałym, jak kiedykolwiek było wojsko angielskie. Odwołuję się w tém do świadectwa walecznego Dowódzcy sił naszych sprzymierzeńców.

Teraz zaś co uczynić zamierzamy? Rzeczą jest naturalną, że przedsiębiorąc po czterdziestu leciech taką wyprawę, jak ta na którąśmy się puścili, musieliśmy niemało popełnić błędów. Trudno było ich uniknąć. Ale oto już Komisoryat poddany został pod kontrolę Ministra Wojny. Posłaliśmy człowieka znakomitego, sira Johna Mac Neill, dla wejścia w szczegóły tej służby i pewny jestem, że się z tego uiścił w sposób doskonały. Służba transportowa została oddzielona od służby zaopatrzenia w żywność i potrzeby wojenne, i zreorganizowana pod zwierzchnictwem oficera największej zalety, pułkownika Mac Murdo.

Służba lekarska będzie wprędce zreorganizowana i odbierze nowych zwierzchników. Służba lazaretowa odbywa się w tej chwili na Wschodzie w sposób najbardziej zaspokajający. Posłano do niej lekarzy cywilnych i Kommisya Cywilna, do której składu należał Doktor Gavison i P. Rawlinson, inżenjer, udała się na Wschód, jedynie dla czuwania nad hygjeną obozów i lazaretów.

Użalano się na transporta morskie. Mój szan. przyjaciel były Pierwszy lord Admiralicyi sir J. Graham, urządził tę służbę pod bezpośredniem zwierzchnictwem Admiralicyi, i otrzymał najlepsze skutki.

Oto co dotąd zrobiono; a teraz, co uczynimy nadal?

Wiele uskarżano się na to, że ważna jedna część służby wojennej, zostaje pod wyjątkowem zwierzchnictwem Rady Artylleryjskiej, i miano słuszność. Mój szlach. przyjaciel, lord Panmure, szczególniej zajął się tym przedmiotem, i jakkolwiek było trudno przekształcać cały wydział służbowy w obecnych okolicznościach, kiedy Ministrowie zaledwo mają czas wydołać bieżącym sprawom, oto cośmy uradzili:

Zamierzamy zwinąć urząd Wielkiego Mistrza i Radę Artylleryi. Korpus artylleryi i korpus inżenjerów, pod względem służbowości, (discipline), będą poddane pod ten sam kierunek, co i reszta armii. Nigdy nie mogłem zrozumieć, dla czego linija, a artyllerya i inżenjerya, są umieszczone pod kontrolami oddzielnemi.

To rozróżnienie nie istnieje w żadném innem wojsku. Znosząc je, mniemamy oddać wielką usługę wojskowości. Nie będzie już rozdziału między armiją i korpusem artylleryi, którego służba cywilna przejdzie wprost pod zwierzchnictwo Ministra Wojny.

Celem naszym jest zcentralizowanie, o ile można, administracyi i poddanie wszystkich spraw wojskowych pod jeden i tenże sam kierunek. I tak przygotowanie żywności, fabryki broni i ammunicyj, wszystko co się odnosi do fortyfikacyj, wszystko to będzie pod rozkazami Ministra Wojny, równie jak i służba zdrowia, artyllery i kommisoryatu.

Pozostaje rachunkowość wojskowa, która należała do Sekretarza Stanu (Vice-ministra) Wojny, a która teraz przejdzie pod kontrolę samego Ministra Sekretarza Stanu.

Izba raczy uznać, że centralizując tym sposobem wszystkie gałęzie służby, wprowadzamy ile możności jedność działania i systematu, oraz szybkość wykonania

Niektórzy rozważni ludzie, chcieliby widziećześrodkowanie dalej jeszcze posuniętém i zrobić też Ministra Wojny, Dyrektorem karności wojskowej. Nie podzielam tego sposobu widzenia, gdyż do tego potrzebaby Ministra wojskowego, my zaś żyjemy pod systematem Parlamentowym, który nadaje każdemu z Ministrów rolę polityczną i niełatwo byłoby znaleźć żołnierza, któryby dość był wprawny w polityce, dla pełnienia swej roli w obradujących Izbach.

Z innej strony, pytam was, ileż by to było krzyków i żażaleń, jeżeliby mianowania w Armii czynione były przez Ministra czysto-politycznego, zasiadającego w Izbie Gmin?

Oto cośmy już uczynili i co zamierzamy jeszcze dokonać. Sądzę że te rozporządzenia zdolne są sprowadzić bardzo dobroczynne skutki w służbie publicznej i pewny jestem, że doświadczenie wskaże nam środki ku większemu jeszcze udoskonaleniu tych urządzeń. Mogę zapewnić Izbę, że Rząd nic nie ma pilniejszego, jak uczynić służbę publiczną o ile można skuteczniejszą.»

P. *Disraeli*. Dziwić mi się przychodzi, iż słyszę Ministra Korony, udzielającego Izbie objaśnienia takiej wagi, nie uprzedziwszy ją o tém. Byłoby to przynajmniej aktem grzeczności. Mam mocne podejrzenie, iż sam szlachetny Lord jest autorem wniosku, uczynionego przez szanownego deputowanego z Abingdon (P. Reed.)

Owoż wniosek ten mówi o reformach potrzebnych we wszystkich gałęziach służby publicznej a pod tym względem wykład szlach. Lorda jest bardzo skrzętny i małoznaczący. Pochwalam zaiste w guncie reformy, które nam zapowiada, ale nie mają one w sobie nic bardzo oryginalnego i wszystkieśmy je pojęli dawniej od niego, wtedy jeszcze kiedy chcieliśmy je wprowadzić za dawnego Ministerstwa, a on, należąc do jego składu, im się opierał.

Powstrzymam się na teraz od rozbioru planów, których szczegóły nie są mi wiadome. Powiem tylko że będę za wszelką reformą, którą uznam zbawienną, ale jeżeli propozycye które mają nam być uczynione będą niezupełne, niedość rozważone lub niedość dojrzałe, nieomieszkam im się oprzeć, niezważając na powody, które nam przytaczać będą na ich poparcie. (Brawo.)

Zresztą ograniczam się wyrażeniem ubolewania, że szlachetny Lord, zamiast podania szczerze i otwarcie tych wia-

domości Izbie, użył takiego sposobu objaśnienia, który może być Parlamentowym, ale który przez własnych jego kollegów był przed kilku tygodniami odrzucony, jako niestosowny i niewłaściwy. (Brawo.)

Wypadek ten nie miał dalszych następstw.

— Bill o stęplu od gazet został poraz trzeci odczytany 138 głosami przeciw 60.

— Gazety z coraz większém rozjątrzeniem mówią o polityce austryackiej w kwestyi Wschodniej. *Times* przewyższa wszystkie inne w gwałtowności artykułów przeciw Gabinetowi Austryackiemu.

— Na 18 Maja naznaczona jest wielka parada, na której Królowa będzie rozdawała medal wojskowy oficerom, podoficerom i żołnierzom, powróconym z Krymu, ranionym lub okaleczonym.

— Z urzędowego raportu daje się widzieć, iż od początku kampanii Krymskiej, w armii angielskiej było zabitych i ranionych jako-to:

Zabitych, — w jeździe, 11 oficerów, 14 podoficerów, i 146 żołnierzy; — w artyllery, 6 oficerów, 3 podoficerów, i 35 żołnierzy; saperów-minerów, 1 oficer i 1 żołnierz; — w piechocie 64 oficerów, 62 sierżantów, 1000 żołnierzy i 9 oficerów sztabu, w ogóle 1,360 zabitych; — *ranionych* 4,540. Liczba koni zabitych jest 481, liczba koni zdechłych z innych przyczyn 1,466. Podług *Times* strata ogólna jest 20,000 ludzi.

Londyn, 14 Maja. Zdaje się że objaśnienie przez lorda Palmerstona na posiedzeniu 11 Maja, planu reform, które już są lub będą wprowadzone w armii, miało szczególniej na celu osłabienie o ile można effektu jakie sprawią w obu Izbach zapowiedziane wnioski nagany postępowania Gabinetu. Lord Porozumiał się w tym celu z majorem Reed i rzeczą było wyraźną, że zarzut tego ostatniego i odpowiedź Ministra były wzajemnie umówione i ta ostatnia tym wydała się niestosowniejszą, iż podobne objaśnienia ze strony Ministrów są używane jedynie przy wniesieniu przez nich billów.

— Czytamy w *Etoile Belge*, *15 Maja*. «Lord Ellenborough podał wczora na Izbie Lordów swój wniosek, chcący mieć, iżby, w formie adressu do Królowej, uchwalona była nagana za sposób, jakim wojna była prowadzona przez Ministrów.

«Lord Panmure bronił postępowania Rządu i dowodził, że pomieniony wniosek, wyłącznie podyktowany ideami stronnictwa Tory, nie jest w żadnym sposobie wyrazem opinii publicznej. Wniosł więc odrzucenie.

«Lord Derby popierał wniosek, oświadczając, iż gotów jest przyjąć Rządy kraju. Tego trzeba się było spodziewać. Arystokracya angielska czuje swe niebezpieczne położenie; źle broniona przez Ministrów nieudolnych lub niedołężnych, przeciw attakom, na które w tej chwili jest wystawiona, chciałaby sama zająć się swém ocaleniem, przyjmując wodze Rządu. Wszakże, na ten raz niepowiodło się lordowi Derby; wniosek lorda Ellenborough został odrzucony. (Depesza telegraficzna z Londynu, 15 Maja, ogłoszona w Monitorze Pruskim, donosi, że większość za Ministrami była 181 głos przeciw 71. Przeciw wnioskowi mówił między innemi xiążę Newcastle, za wnioskiem lordowie Hardwicke i Winchelsea.)

«Nie należy brać tego wniosku za jedno z wnioskiem lorda Grey; ten ostatni chce, ażeby Izba Lordów wyraziła opinią, że propozycye pokoju, uczynione przez Rossyą, mogły być przyjęte.

«Wniosek PP. Layard i Milner Gibson w Izbie Gmin, tejże treści co wniosek lorda Ellenborough, naznaczony jest o kilka dni poźniej.»

Londyn, 16 Maja. Na dzisiejszém posiedzeniu wniosek lorda Albemarle, chcący, iżby blokada na morzu Baltyckiém była wzmocniona i skierowana ku zatamowaniu tranzytu przez Prussy, był zbijany przez Ministrów i ostatecznie odrzucony. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *13 Maja.* Czytamy w korrespondencyi z Paryża *Nowej Gazety Pruskiej:* «Nieprawdą jest, jakoby Cesarz Francuzów źle się rozstał z P. Drouyn de Lhuys; zapewniają mię najmocniej, że P. de Lhuys w Wiedniu był tylko prostym wykonawcą rozkazów Ludwika Napoleona. Anglija to nie chciała pokoju i P. D. de Lhuys musiał ustąpić. — Baron Thouvenel zostaje na miejscu; niepodobna byłoby obejść się bez niego w Ministerstwie, albowiem P. Walewski nie posiada ani myśli, ani rutiny.»

Paryż, 15 Maja. Wczora, o godzinie 5 rano, Pianori został stracony. Zdołano upewnić się o tożsamości jego osoby. Urodził się on w Faenza. Był żonaty i opuścił żonę i dzieci. Był już raz sądzony za morderstwo. Cesarz zamierzał ułaskawić zbrodniarza, mimo usilne i jednomyślne nalegania Ministrów i Rady Stanu, ale ta ostatnia okoliczność, skłoniła go nakoniec do pozwolenia, iżby wyrok został wykonany.

— Podług korrespondencyi gazety *Indépendance* przesłano nową depeszę do P. Bourqueney, zalecającą mu iżby nalegał na Austryą w celu otrzymania przyjęcia Konwencyi wojennej, albo przynajmniej kategorycznego oświadczenia się.

— Słychać, że w skutek poróżnienia się Prefekta Sekwany z Prefektem Policyi, ten ostatni podał się do dymissyi i że na miejsce jego, (P. Pietri), mianowany będzie P. Laity. Mówią też, iż w razie wyjścia z Gabinetu P. Fortoul, wezwany będzie na godność Ministra Oświecenia Kardynał-Arcybiskup X. Mathieu, albo Kardynał-Arcybiskup X. Donnet. — P. Thouvenel nie wcześniej jak za miesiąc ma pojechać na swą nową posadę Posła w Stambule.

— Organizowanie armii północnej czynnie się posuwa. Pułkownik Lagondie, który, wzięty w niewolą przez rossyan w Krymie, wrócił niedawno do Paryża, otrzymuje ważne w tej armii dowodztwo.

— Monitor z dnia 14 Maja zawiera ogłoszenie, że, z powodu nadzwyczajnego napływu cudzoziemców do stolicy, ofiary, które miasto czyniło dla utrzymania stałej i umiarkowanej ceny chleba, ustają; funt chleba będzie się płacił 45 centimów i zmniejszone ceny są zachowane tylko dla klass niedostatnich, za świadectwami ubóstwa.

Paryż, 15 Maja wieczor. (Telegraf.) Dziś otwarta została powszechna Wystawa Przemysłowa; w mowie Cesarskiej, mianej na to otwarcie, zauważano następujące wyrazy: «Zapraszając wszystkie narody na tę uroczystość, pragnąłem szczególniej połączyć je w świątyni Zgody. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

NEAPOL. Piszą z Neapolu 11 Maja, że Wezuwjusz, tak spokojny od roku 1850, jest w pełném wybuchnieniu. Przewodnicy, dobrze świadomi obyczajów wulkanu, od Grudnia już przepowiadali ten wypadek. Mnóstwo cudzoziemców zjechało się do Neapolu dla oglądania wspaniałego fenomenu. *(G. P.)*

AMERYKA.

Statek pocztowy *Pacific* przywiozł wiadomości z New-York z dnia 2 Maja. Gazeta *Union* zawiera długi artykuł o zajściu z Kubą. Protestuje przeciw ostatnim rozporządzeniom tamecznego Rządu o rewizyi okrętów amerykańskich i zapowiada nieuchronną wojnę, w razie jeżeli Gabinet Madrytski wytrwa nadal w swoim sposobie postępowania.

Werbunek dla armii angielskiej śpiesznie tu postępuje, bez żadnego udziału ze strony władzy. *(G. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *15 Maja.* Wczora Xiążę Gorczakow miał konferencyą z Pełnomocnikami Mocarstw Zachodnich. Jedna z Wiedeńskich gazet wnosi z tego, że układy nie są zerwane. Zkądinąd *Presse* Wiedeńska, donosząc o wiadomości telegraficznej odrzucenia przez Anglią i Francyą propozycyj Austryi, śpieszy dodać, że przy tém odrzuceniu nadeszły zarazem kontr-propozycye, których treść dotąd nikomu nie jest wiadomo.

— *Morning Advertiser* odebrał z Wiednia następną depeszę telegraficzną: że Austrya postanowiła odpowiedzieć na propozycye Anglii i Francyi, że zamierza pozostać w swojej neutralności, bronić części granicy tureckiej, do czego traktatem się zobowiązała; ale że nie przedsięwezmie żadnego zaczepnego kroku, dopokąd przez samąż Rossyą ku temu zmuszoną nie będzie.»

— Depesze z Krymu odbierane tu są regularnie dwa razy na dzień.

NOWINY ZE WSCHODU. Depesza telegraficzna z Wiednia, 15 Maja, odebrana w Berlinie, zawiera następne wiadomości z Konstantynopola, 10 Maja, przez Semlin: «Haracz został zniesiony, rayasowie dopuszczeni do służby wojskowej i uznani za zdolnych do awansu; ci którzy do służby nie wejdą, płacić mają podatek wojskowy. 11 Maja Reszid-pasza miał wyjechać do Wiednia.

— Z Alexandryi, z dnia 8 Maja donoszą, że wojska z Indyj, udające się do Krymu, nie przestają tamtędy przeciągać. W samej Alexandryi 16,000 egypcyan gotowały się do odpłynienia też do Krymu.

— Podług korrespondencyj gazety Augsburskiej, armija, zbierająca się w Maslak, jak skoro dojdzie cyfry 100,000 ludzi, wyruszy pod wodzą samego Ludwika Napoleona na wyprawę do Bessarabii. Będzie też to jednym ze środków oswobodzenia armii Krymskiej, któraby zdołałaby w tedy opuścić oboz swój pod Sewastopolem. (Nowiny te są w sprzeczności z wiadomościami o posiłkach, ciągle posyłanych armii Krymskiej.)

PARYŻ, *16 Maja.* Gazety następnie prostują wersyą nie mowy Cesarskiej, ale kilku słów wyrzeczonych w odpowiedzi na powitanie przez Prezesa Wystawy, Xięcia Napoleona. Cesarz powiedział:

«Winszuję sobie otwarcia tej świątyni pokoju, która za-«prasza wszystkie ludy do wzajemnej zgody.»

LONDYN, *15 Maja.* Gazety napełnione są szczegółami posiedzenia Izby Lordów, na której wniosek lorda Ellenborough, przeciwny Ministrom, został odrzucony.

— Podług korrespondencyi Gazety Augsburskiej, Wdowa Ludwika Filippa, po ostatniej bytności Cesarza Francuzów w Londynie, powzięła niezmienny zamiar przeniesienia się na stały pobyt do Sycylii. Królowa Wiktorya stara się odwrócić od tego swoją N. Przyjaciółkę wystawując «trudności położenia i wymagania polityczne.» *(J. de S.-P.)*

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Kancellarya 1 Oddziału 3 Departamentu wzywa strony do przejrzenia i podpisania zapisek ze spraw, weszłych.

1.) 24 Czerwca 1854, z Mińskiej Izby Cywilnej o poszukiwanej przez Franciszka *Bohdanowicza*, swobody z pod władania hrabi O'Rurka.

2.) 10 Stycznia 1853, od Mińskiego Cywilnego Gubernatora o uroczyskach Dubowo i Ostrowo, spornych między obywat. *Swieżyńskim* i poduchownym majątkiem *Kupiatigi*.

—

Do 1 Oddziału 3 Departamentu weszły sprawy:

1855 roku.

1.) 23 Kwietnia, z Izby Cywilnej Wileńskiej staroz. Zetela *Słuckiego*, ze szlachcianką Krystyną *Pietraszewską* o pretensye pieniężne.

2.) 24 Kwietnia, z Mińskiej Izby Cywilnej obywateli *Plewakow*, o wzajemne pretensye pieniężne.

3.) 27 tegoż m. z izby Cywilnej Grodzieńskiej, o włoświanach miasteczka *Ciechanowca*, poszukujących swobody z pod władania obywatela *Ciecierskiego*.

Przeniesione zostały do Senatu, przez Kommisyą Prośb, sprawy:

Od 4 Kwietnia po 1 Maja:

1.) Radczyni Kolleg. *Mieżniewskiej* o pretensyi spadkobierców *Ponarskiego*.

2.) Mieszczanina Berki *Bojarskiego*, o unieważnieniu kontraktu na połów ryby.

—

Weszły na Konsultacyą i naznaczone są do wysłuchania sprawy:

Na 14 Maja:

1.) O zatopieniu sianożęci obyw. *Szaniawskiego*.

2.) O oddaniu po-jezuitskiego majątku Łaukodzie, w zarząd hrabiny *Roszfort*. *(Ogł. Sen. 5 i 9 Maja.)*

OD REDAKCYI.

Z powodu Świąt, Zesłania Ducha św. następny numer Tygodnika wyjdzie za tydzień, 20 Maja (1 Czerwca.)

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 12 Мая 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.